

AGATA BRAJERSKA-MAZUR

ORCID: 0000-0002-0374-983X

„BO ZDARZA SIĘ, ŻE FORMA PĘKA PIĘKNIE” – ADAM CZERNIAWSKI: TŁUMACZ NORWIDA I POETA

W mojej wielostronnej pracy translatorskiej
zawsze uważałem przekład twórczości Norwida
za najbardziej doniosły¹

Dnia 29 lutego w 2024 r. zmarł Adam Czerniawski – jeden z najwybitniejszych tłumaczy tekstów Norwida na język angielski, który z powodu swojego daru wyuczucia poezji i doskonałej dwujęzyczności jak nikt inny potrafił oddać istotę i artystyczną wartość przekładanych utworów:

Oferował wgląd w geniusz dziewiętnastowiecznego poetyckiego wizjonera. Jego interpretacje skomplikowanej, filozoficznej poezji Norwida uwypuklały jego własną intelektualną głębię i niezachwiane zaangażowanie się w autentyczność tłumaczenia. Sprawność językowa Adama wyniosła najlepszą polską literacką spuściznę na wyżyny poezji światowej, zapewniając głosowi [...] Norwida międzynarodową rozpoznawalność. Poprzez swoje przekłady Adam nie tyle przekraczał bariery językowe, co je rozpuszczał, pozwalając, by duch poezji polskiej zagościł w bibliotece świata w swojej pełnej, olśniewającej chwale².

Ten – publikujący swoje utwory w Polsce i poza jej granicami – poeta, prozaik, tłumacz, eseista, krytyk literacki, członek grupy poetyckiej Kontynenty oraz redaktor pism uniwersyteckich i emigracyjnych był niewątpliwie wielką, choć nie w pełni jeszcze docenioną, postacią polskiej literatury. Urodzony 20 XII 1934 r. w Warszawie, opuścił Polskę w 1941 r., by dołączyć do przebywającego w Palestynie

¹ A. CZERNIAWSKI, *Wielopis wielopis*, Lublin 2014, s. 118.

² P. WILCZEK, *Eulogy for Adam Czerniawski*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) t. LXVII, czerwiec 2024, s. 111. Tłumaczenie moje – A. B.-M.

ojca. Pokonując drogę przez Budapeszt, Bukareszt, Sofię, Stambuł, Tel Awiw, Bejrut i obóz Barbara w Palestynie, przedostał się w 1947 r. do Wielkiej Brytanii. Tam ukończył szkołę średnią i studiował anglistykę w King's College na Londyńskim Uniwersytecie. Ukończył również studia filozoficzne w Londynie (1966), Sussex (1968) i Oxfordzie (1970). W latach 1955-1957 pracował w Monachium w Sekcji Polskiej Głosu Ameryki. Od 1970 r. wykładał literaturę współczesną w Meadway College of Design w Rochester (1970-1973) oraz filozofię na wydziale humanistycznym w Thames Polytechnic w Londynie (1974-1986). Był założycielem i redaktorem młodoliterackich pism emigracji londyńskiej: „Kontynentów”, „Życia Akademickiego” i „Nowego Merkuriusza”. Należał również do stale podkreślającej swój związek z Norwidem grupy poetyckiej Kontynenty (1959-1962), w skład której wchodził m.in.: Andrzej Busza, Bogdan Czaykowski, Jan Darowski, Janusz Ihnatowicz, Zygmunt Ławrynowicz, Florian Śmieja i Bolesław Taborski³.

W przeciwieństwie do Mickiewicza Norwid był dla młodych literatów „[...] emigrantem *par excellence*. Doceniał zalety emigracji i tępił jej wady. Sytuacja emigracyjna Norwida przypominała kontynentowcom ich własną. Podobnie jak oni, należał do drugiego pokolenia emigracyjnego. Klęski 1848 i 1863 były dla niego tym, czym dla nich klęski 1939 i 1944”⁴.

Za przedkładanie Norwida nad Mickiewicza kontynentczycy zostali surowo skarceni przez Czesława Miłosza, który w ostrych słowach wypominał im nadmierne zauroczenie się autorem *Promethidiona*:

Ze zgrozą odkryłem, że młodzi poeci londyńscy Mickiewicza uważają za niższego od Norwida. Nie myślę Norwidowi odbierać rangi, ale to dowód, że zupełnie nie rozumieją, o co chodzi w poezji i że padają ofiarą pomieszania pojęć. Nie rozumieją, jakie znaczenie ma obiektywizacja, której szczytem w wierszu polskim jest *Pan Tadeusz*⁵.

Miłosz twierdził również, iż próby przyswojenia utworów Norwida językowi i czytelnikowi angielskiemu kończą się niepowodzeniem, ponieważ jest w jego poezji „jakiś ton urazy [...] wieczna pretensja do świata”⁶. Z tą konstatacją Czer-

³ Zob. J. SIKORA, *Żywe ryby na piasku. Poeci londyńskich „Kontynentów”*, Kraków 2019; M. RABIZO-BIREK, „Jeśli czytelnik, słuchacz – to poeta!”. *O dialogu Bogdana Czaykowskiego i Adama Czerniawskiego*, w: *Polonistyka na początku XXI wieku*, t. 2: *Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, red. R. Cudak, K. Pospiszil, Katowice 2018, s. 84-101. Zob. również przypis 29.

⁴ J. SIKORA, *Poeci londyńskich „Kontynentów” wobec Norwida*, „Pamiętnik Literacki” 2021 (Londyn), t. LXI, s. 38. Zob. również: *Ryby na piasku. Antologia wierszy poetów angielskich*, red. A. Czerniawski, wstęp J. Przyboś, Londyn 1965, s. 11.

⁵ C. MIŁOŚZ, *Literatura po dziewięciu latach*, „Kultura” 1955 (Paryż), nr 19, s. 108.

⁶ A. CZERNAWSKI, *Krótkopis 1986-1995*, Katowice 1998, s. 76.

niawski stanowczo się nie zgadzał: „Sprawdza się przekonanie, że Miłoszowi poetyka i osobowość Norwida były zawsze obce; i że Miłosz lubi od czasu do czasu perorować na tematy, w których się słabo orientuje”⁷. Sam wiedział aż nazbyt dobrze, na czym polegają, jak wyglądają i jakie pozytywne skutki przynoszą próby przyswojenia twórczości Norwida anglojęzycznemu światu, które podjął równoległe z własną działalnością pisarską, także nasyconą Norwidowskimi wątkami.

Czerniawski pracą literacką i translatorską zajął się jeszcze w szkole średniej, kiedy to w 1951 r. debiutował przekładem liryku Norwida *W Weronie* w szkolnym piśmie: „The Ranelagh School Magazine” (nr 30). Jego debiut poetycki przypadł na rok 1953⁸. Debiutem krytycznym była recenzja *Poezji zebranych* Jana Lechonia⁹ z 1954 r., prozatorskim zaś opowiadanie z 1958 r. *Dlaczego na eksport?*¹⁰. W 1957 r. rozpoczęła się współpraca Czerniawskiego z prasą literacką w kraju (m.in.: „Nowe Sygnały”, „Twórczość”, „Więź”, „Współczesność”, „Życie Literackie”, „Odra”, „Fraza”, „Akcent”, „Pamiętnik Literacki”). Tłumacz i poeta współpracował również z paryską „Kulturą”¹¹ i londyńskimi periodykami – „Oficyną Poetów” oraz „Pamiętnikiem Literackim”.

Od czasu młodzieńczych debiutów bardzo bogaty i różnorodny dorobek twórczy Czerniawskiego obejmuje 11 tomików wierszy, 5 publikacji prozą, prace redakcyjne w językach polskim i angielskim oraz wydawane w osobnych tomach przekłady na język angielski: poezji Różewicza, Stroińskiego, Staffa, Norwida, Szymborskiej, Wojaczka, Maja i Kochanowskiego; dramatów Różewicza, Herberta i Norwida; filozofii Tatarkiewicza, Ingardena, Kołakowskiego i Michalskiego; prozy Szaniawskiego oraz *Zdań* Heraklita na język polski. Wiele przekładów poezji polskiej dokonanych przez Czerniawskiego zostało ponadto uwzględnionych w około 40 antologiach poświęconych polskiej literaturze. Eseje twórcy obejmują 7 publikacji w języku polskim i jedną po angielsku; wspomnienia zostały wydane w obydwu językach dwukrotnie¹². Trzeba przy tym również pamiętać, iż

⁷ Tamże, s. 77.

⁸ Publikacje wierszy: *Powrót Odysa*, „Młodzież”, nr 7-8, oraz *Suite par Francois Couperin*, „Wiadomości” (22 XI).

⁹ *Na mieliznach Skamandra*, „Życie Akademickie”, nr 9-10.

¹⁰ „Nowy Merkuriusz”, nr 1-2.

¹¹ Zob. https://kulturaraparyska.com/en/people/show/adam_czerniawski/texts; <https://www.zppno.org/aktualnosci/zmarl-adam-czerniawski/> [dostęp: 18.04.2024].

¹² Najpełniejsza bibliografia znajduje się na stronie wydawnictwa Norbertinum, z którym Adam Czerniawski współpracował aż do śmierci: <http://norbertinum.pl/autor/55/Adam-Czerniawski> [dostęp: 18.04.2024].

pisarz był stale związany z prasą literacką w kraju i na obczyźnie oraz radiem BBC, gdzie ogłaszał swoje utwory poetyckie, eseje i wspomnienia¹³.

Mimo tak ogromnego dorobku artystycznego i starań, by być obecnym na rynku wydawniczym w Polsce i na obczyźnie, twórczość Czerniawskiego nie została jeszcze dostatecznie doceniona przez wiele środowisk literackich. Badacze wymieniają kilka powodów tego stanu rzeczy. Paweł Dudziak uważa, iż:

bezkompromisowość, szczerość i odwaga intelektualna Adama Czerniawskiego [...] przysparzają mu licznych wrogów z wielu środowisk [...]. Świadomie, aczkolwiek nie bez sprzeciwów, żyje na uboczu polskiego życia literackiego, daleko od miejsc, gdzie tworzy się literackie hierarchie i ustala szkolne kanony¹⁴.

Inaczej rzecz ujmuje Magdalena Rabizo-Birek:

Czerniawski [...] szybko objawił się jako osobowość kontrowersyjna, nieustrudzony polemista, który niezwykle surowo oceniając innych [...], jest jednocześnie bardzo wrażliwy na krytykę własnych dokonań pisarskich, translatorskich i interpretacyjnych. Te cechy charakteru nie przysparzają mu popularności. Przyczyniają się też po części do tego, że napotyka problemy publikacji swoich książek¹⁵.

Marian Kisiel¹⁶, opierając się na *Dwugłosie o Adamie Czerniawskim* Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy¹⁷, wyszczególnia cztery wskaźniki niedostatecznej obecności Czerniawskiego w polskim życiu kulturalnym: „nieporozumienie”, „uprzedzenie”, „względy uboczne” i „outsideryzm”. „Outsideryzm” lub też – jak to określa Kisiel – „osobność” Czerniawskiego tak wyjaśnia Czaykowski:

Czerniawski stawia przede wszystkim na kartę bycia pisarzem wbrew podziałom i wydarzeniom. Próbuje, by tak rzec, być niezależnym państwkiem, które pilnuje swoich interesów [...], nie zrzekając się swojej suwerenności w zakresie przekonań i poglądów¹⁸.

¹³ Por. M. KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, Gliwice 1991, kalendarium życia i twórczości, s. 102-118; www.czerniawski.co.uk [dostęp: 18.04.2024].

¹⁴ www.culture.pl/pl/culture/artykuly/os_czerniawski_adam [dostęp: 18.04.2024]

¹⁵ M. RABIZO-BIREK, *Romantyczni i nowocześni*, Rzeszów 2012, s. 417-418. Por. M. RABIZO-BIREK, *Światłocień Adama*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) LXVII, czerwiec 2024, s. 117-122; D. BORCHARDT-STACHIEWICZ, *Odejście Adama Czerniawskiego*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) LXVII, czerwiec 2024, s. 125-126.

¹⁶ KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 14-15.

¹⁷ „Puls” (Londyn), zima 1983-84, nr 20, s. 102-105.

¹⁸ Tamże, s. 103.

„Nieporozumienie”, „uprzedzenie” czy „względy uboczne” w przypadku Czerniawskiego polegają na tym, iż niejednokrotnie „jego książek nie czyta się zbyt dokładnie, a jedynie o nich wzmiankuje i wyrokuje”¹⁹. Stąd biorą się również błędy bibliograficzne i biograficzne w recenzjach, leksykonach i opracowaniach krytycznoliterackich na temat tego autora²⁰. Swoistą burzę, a potem wyizolowanie twórcy wywołało ukazanie się skandalizującej książeczki Alicji Lisieckiej *Kto jest księciem poetów? Rzecz o Adamie Czerniawskim i innych*²¹. A jednak mimo – a może właśnie z powodu – swojej kontrowersyjności i bezkompromisowości ten poeta i tłumacz „gwarantuje odmiennność spojrzenia na sprawy kultury i szeroko rozumianej humanistyki”:

Adam Czerniawski żyje na obczyźnie [...], jest pisarzem polskim na ziemi brytyjskiej – nie tylko świetnym poetą, krytykiem i eseistą piszącym w dwóch językach, ale i wyjątkowo zdolnym tłumaczem. Dla upowszechnienia literatury polskiej na świecie zrobił więcej aniżeli niejedna instytucja kulturalna w kraju; przypomnę, że cały Różewicz po angielsku znany jest z jego przekładów. Czy nie zasłużył sobie – chociażby tym właśnie – na dobre słowo, a może wdzięczność? Tymczasem relacje pisarza z różnymi środowiskami literackimi nigdy nie były [...] proste. [...] Cóż, odmiennność pisarza jest często siłą jego pisarstwa i jeśli przyjmujemy, że oznaką życia twórczego jest ruch i zmiana, to Czerniawski gwarantuje odmiennność spojrzenia na sprawy kultury i szeroko rozumianej humanistyki²².

Sama twórczość Czerniawskiego, abstrahując od krajowych i emigracyjnych sporów, wygląda imponująco, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę jego pracę nad przekładem utworów Norwida, którą „ocenia się nie tylko wysoko, ale uznaje za najważniejszy rys jego osobowości twórczej”²³. Zaczniemy jednak od pisarskiego dorobku poety, który przyznał, iż „we własnych oczach jest przede wszystkim poetą”²⁴.

Literacką spuściznę Czerniawskiego – zarówno tę poetycką, jak i prozatorską, a zwłaszcza eseistyczną

¹⁹ KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 14.

²⁰ Błędy takie można zauważyć m.in. w: *Historia literatury polskiej w zarysie*, red. M. Stępień, A. Wilkoń, t. II, wyd. 4, Warszawa 1987, s. 235-236; J. ZIELIŃSKI, *Leksykon polskiej literatury emigracyjnej*, wyd. 2, Lublin 1990, s. 34; Z. LICHNIAK, *Mój skorowidz poezji polskiej na emigracji*, Warszawa 1989, s. 89.

²¹ Londyn 1979. Por. KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 19-20 – tam także podana bibliografia dotycząca sporu o Czerniawskiego.

²² R. WASIAK-TAYLOR, cyt. za: CZERNIAWSKI, *Wielopis wielopis*, s. 74.

²³ KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 20.

²⁴ CZERNIAWSKI, *Wielopis wielopis*, s. 30.

określa się mianem intelektualnej. Jest to zapis osobistych doświadczeń pisarza, a jednocześnie próba uchwycenia przeżyć wspólnych dla pokolenia dojrzewającego w cieniu dwóch zbrodni XX wieku – nazizmu i ponurego komunizmu. Czerniawski odwołuje się zarówno do rodzimej, jak i anglosaskiej tradycji literackiej. Swoją twórczość zamyka w zdyscyplinowanej, wstrzemięźliwej formie i doskonale rozpoznawalnym, zindywidualizowanym języku. Uważany jest za pisarza elitarnego, a jego pisarstwo – pełne odniesień do filozofii (m.in. Heideggera i Wittgensteina), estetyki, malarstwa i literatury – uznaje się za trudne i nieprzystępne, z czym zresztą sam autor często polemizuje²⁵.

Niewątpliwie w twórczości Czerniawskiego można odnaleźć liczne odniesienia do kultury światowej, można w niej rozpoznawać ślady i wpływy twórców, których przekłada, czyta, opisuje lub ceni²⁶, a jednocześnie odbierać jego pisarstwo jako bardzo nowe, nowoczesne i silnie zindywidualizowane. Rację ma Lisiecka, która twierdzi, iż „Czerniawski doskonale [...] porusza się wśród wszystkich ogranych poetyk XX w. Synkretycznie je sobie przyswaja i oryginalnie przetwarzają. To, co czytamy, jest podobne do wszystkiego i niczego jednocześnie”²⁷.

Próba asymilacji literatury i kultury anglosaskiej, opowiedzenie się z jednej strony za Norwidem²⁸, z drugiej zaś za nowoczesnością i współczesnością; odrzucenie modelu wiersza skamandryckiego i odcięcie się od patriotyczno-sentymentalnych treści poezji emigracyjnej starszej generacji były również wyznacznikami twórczości innych poetów skupionych w grupie Kontynenty, która w 1959 r. „stała się symbolem buntu młodych przeciw starym”²⁹. W pisarstwie Czerniawskie-

²⁵ P. DUDZIAK, www.culture.pl/artykuly/kultura-polska-Adam-Czerniawski [dostęp: 18.04.2024].

²⁶ Wśród takich twórców krytycy najczęściej wymieniają Pounda, Eliota, Norwida, Gombrowicza, Jarry’ego, Witkacego i Kafkę. Por. M. CHMIELOWIEC, *Syndrom*, „Wiadomości” (Londyn) 1965, nr 18; A. LISIECKA, *Kto jest księciem poetów? Rzecz o Adamie Czerniawskim i innych*. Bibliografię recepcji twórczości A. Czerniawskiego podaje Marian Kisiel, zob. KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 120-123.

²⁷ LISIECKA, *Kto jest księciem poetów?...*, s. 41.

²⁸ M. RABIZO-BIREK, „Język filozofią moją”. *O eseistyce literackiej Adama Czerniawskiego*, w: *Poetycki krąg „Kontynentów”*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997; SIKORA, *Poeci londyńskich „Kontynentów” wobec Norwida*, s. 36-51.

²⁹ J. BUJNOWSKI, *Przemiany w polskiej poezji poza granicami kraju*, w: *Literatura polska na obczyźnie*, red. J. BUJNOWSKI, Londyn 1988, s. 55. O grupie poetyckiej Kontynenty w: W. IWANIUK, *Dwie antologie*, „Kultura” 1966 (Paryż), nr 7-8, s. 204-212; J.J. LIPSKI, *Londyńscy poeci*, „Twórczość” 1966, nr 8, s. 100-106; *Opisanie z pamięci. Antologia poetycka londyńskiej grupy „Kontynenty”*, oprac. i przedmowa A. ŁAM, Warszawa 1965; J. ROSTWOROWSKI, *Nie wszystkie ryby spały*, „Wiadomości” 1966 (Londyn), nr 23; *Ryby na piasku. Antologia wierszy poetów*

go bardzo wyraźnie widać wszystkie te cechy, które w ścisłym zespoleniu jego twórczości z filozofią³⁰ i postulatami rzetelności pracy poetyckiej, odpowiedzialności za słowa oraz dojrzałości moralnej (kalokagatia) w tworzeniu dobrej literatury³¹ kreują niepowtarzalne zjawisko.

A: Natchnienia nie szukam, zwycięstwa pragnę:
Chcę walczyć z nawykiem, by każdy wiersz
Przezwyćczał gnuśność tkanek mózgowych.

B: Pisz wiersze proste, wyrzec się pychy,
Bądź zwierciadłem piękna szarych ludzi.
Masz odpowiedzialność³².

W cytowanym wierszu *Dialektyczna atomizacja wyobraźni*, w którego pierwszej części Czerniawski nawiązuje do dialogów Platona, poematów: *Promethidion* Norwida oraz *Ziemi jałowej* i *Portretu damy* Eliota, autor uciekł się do formy dysputy poety A. z kandydatem nauk B. o powinnościach literatów, co przypomina strukturę takich Norwidowych utworów, jak np. *Rzeczywistość* czy fragment *Promethidiona. Bogumił. Dialog, w którym jest rzecz o sztuce i stanowisku sztuki*.

Tak jak Norwid, Czerniawski najczęściej dotyka w swoich pracach problemów współczesności: współczesnej sztuki i literatury, życia społecznego, zagadnień filozoficznych i religijnych. Jednocześnie jego eseje, szkice literackie, utwory prozatorskie i poetyckie – znów tak jak u Norwida – podnoszą uniwersalne problemy związane z człowiekiem: postrzeganiem i opisywaniem świata, relacją między rzeczywistością a ludzkim wyobrażeniem o niej.

„londyńskich”, oprac. A. CZERNIAWSKI, słowo wstępne J. PRZYBOŚ, Londyn 1965, s. 17-45; B. TABORSKI, *Młodsza literatura emigracji w perspektywie ćwierćwiecza*, „Pamiętnik Literacki” 1983 (Londyn), t. 6, s. 79-98; M. PYTASZ, *O Kontynentach*. Florian Śmieja: „Gdzie nas zastanie jutro?”, w: *Wśród poetów współczesnych*, red. W. Wójcik, Katowice 1985, s. 129-141; *Poetycki krąg „Kontynentów”*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997; J. SIKORA, *Londyńska grupa literacka „Merkuriusza” i „Kontynentów”*, Olecko 2000; B. TARNOŃSKA, *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn 2004; A. LUBOŃ, *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”*, Rzeszów 2019; SIKORA, *Żywe ryby na piasku...*; tenże, *Poeci londyńskich „Kontynentów” wobec Norwida*, s. 36-51.

³⁰ Por. wypowiedzi Czerniawskiego w: *Liryka i druk*, Londyn 1972; *Muzy i sowa Minerwy*, Wrocław 1994; *Krótkopis 1986-1995*, Katowice 1998.

³¹ Por. tamże; KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 38-39.

³² A. CZERNIAWSKI, *Dialektyczna atomizacja wyobraźni ze zbioru Sen. Cytadela. Gaj*, Paryż 1966, s. 53.

Czymże jest więc nieśmiertelna dusza?
 Jeśli – powiada Augustyn – ponadzmysłowa trwa wiecznie
 Jak rdzeń trójkąta, cóż o niej wiemy?
 Boć nie tylko zapach desek w tartaku i krzyk mew na skałach
 Ale też prawa fizyki, wzory geometrii, ale treść logiczna
 Zdań kojarzy się z nocą letnią nagle na wsi:
 Jak wyobrazić rozum bez ręki, bez oczu,
 Któż myśląc o przekątniach nie zauważy
 Łuku twoich włosów, nie usłyszysz znajomych głosów
 Płynących z tarasu o zmierzchu w asymetrii gwiazd?³³

W strukturze poetyckich wypowiedzi Czerniawskiego krytycy najczęściej uważają ich dialektyczność oraz rozbudowę i kontrastowanie obrazów. „Z powodzeniem posługuje się Czerniawski paradoksem, kontrastem obrazu”³⁴.

Wschód słońca
 polowanie na kuropatwy
 w górach pastwiska i deszcz
 bogowie wysłuchują modlitw porannych

wschód słońca
 egzekucje zdrajców
 w górach głód wsie spalone
 komendant przesłuchuje rannych³⁵

Jednocześnie poeta

nie tylko dopuszcza, ale świadomie eksponuje dysonans, a zasada integrująca, a może nią być uczucie, wyobraźnia, argument czy forma, jest ciągle zagrożona rozpadem, czy to z powodu nadmiaru świadomości, czy z powodu krnąbrnych realiów: „coś mu się rozsypuje w rękach”. I to właśnie rozsypywanie się, ta niespójność, „dialektyczna atomizacja rzeczywistości”, zostaje podniesiona do rangi poetyki, jest proponowana jako walor estetyczny³⁶.

Podobnie jak Norwid, Czerniawski uczynił więc z motywu całości i nietrwałego dopełnienia (– Piętnem globu tego, niedostatek:/ *Dopełnienie?*... go boli!... /

³³ Tenże, *Fragment* ze zbioru: *Sen. Cytadela. Gaj*, s. 24.

³⁴ J.A. IHNATOWICZ, *Umowny świat*, „Merkuriusz Polski” 1957 (Londyn), nr 7-8, s. 12.

³⁵ A. CZERNIAWSKI, *Próby przekładu* ze zbioru: *Jesień*, Kraków 1989, s. 15.

³⁶ B. CZAYKOWSKI, *Głosy do poezji Adama Czerniawskiego*, „Archipelag” 1986 (Berlin Zachodni), nr 3, s. 20.

On – *rozpoczynać* woli/ I woli wyrzucać wciąż przed się – zadatek!³⁷) swoją główną zasadę poetycką:

Ten wiersz miał autorytatywnie podsumować
uzupełnić i zaokrąglić
postawić kropkę
nad światem i światem poezji
a tymczasem wymyka mi się
własnymi słowami
wyobraża człowieka w rozterce
jest sygnałem topniejącej gwiazdy
popisuje się metaforą
gorszy starsze panie
irytuje cenzorów i teoretyków poezji
niepostrzeżenie zapuszcza korzenie
już wmieszał się w tłumy wypisów
zanim ktoś krzyknął że to koniec świata

wiersz zamiast być klamrą
co spina granice wyjaśnień i świeci objawieniem
sam jest teraz jednym jeszcze przedmiotem
który wymaga inwentaryzacji i klasyfikacji
prosi się o zrozumienie wsparcie i współczucie³⁸

Prozę Czerniawskiego określa się mianem: niejednoznacznej, zwodniczej, przewrotnej kolażowej i mistyfikacyjnej³⁹. Recenzenci nazywali pisarza „epigone Gombrowicza”⁴⁰, „synkretystą”⁴¹, „szalonym kucharzem”⁴² czy „absurdy-stą”⁴³. Kisiel zwracał uwagę na sylwiczność, polirodziejowość oraz procesualność prozy Czerniawskiego. Badacz opisywał ją również, posługując się pojęciem „powieść-worek”, stworzonym przez Włodzimierza Boleckiego⁴⁴:

³⁷ C. NORWID, *Fortepian Szopena*, w: tegoż, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Lublin 2004, s. 127.

³⁸ A. CZERNIAWSKI, *Ostatni wiersz ze zbioru: Selected Poems*, Amsterdam 2000, s. 53.

³⁹ Por. KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 80-95. Tam również podana bibliografia recenzji prozy Czerniawskiego.

⁴⁰ C. DOBEK, *Śladami Gombrowicza. Dwie książki inne*, „Orzeł Biały” (Londyn) 1965, nr 11, s. 29-30.

⁴¹ LISIECKA, *Kto jest księciem poetów?...*

⁴² M. BROŃSKI, *Salatka egzystencjalna*, „Kultura” (Paryż) 1976, nr 11, s. 126.

⁴³ B. CZAYKOWSKI, *Dwugłos o Adamie Czerniawskim*, „Puls” 1983-1984 (zima), nr 20, s. 104.

⁴⁴ KISIEL, *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, s. 87-95.

Workowatość powieści polega także na tym, że dopuszczają one równocześnie wszystkie konwencje mowy literackiej i pozaliterackiej. [...] Powieść-worek przeciwstawia się powieści-formie tym właśnie, że zasadą poetyki czyni uwspółrzednienie różnorodnych stylów, poetyk, tematów, konwencji⁴⁵.

Charakterystycznym rysem prozy Czerniawskiego jest również wszechobecność ironii, autoironii i dystansu autora do świata przedstawionego.

W zakurzonej kące, nawpół przygnieciona serwisem japońskiej porcelany, spoczywała mapa Lechistanu z granicami od morza do morza.

– Patrz! – rotmistrz pełen wzruszenia na nią wskazał.

– „Płynie Wisła płynie po Lachów krainie, a dopóki płynie Moskwa nie zginie”, zaintonował Zbyszek, a rotmistrz począł go usilnie uspakajać, wskazując zarazem rycinę (która tworzyła część mapy) pstro odzianego mężczyzny z szablą przy boku i legendą „miles Polovs” u stóp. Imć pan rotmistrz szablą w cholewę trzasnął i rzekł (Zbyszek już się był uspokoił):

– To, panie przednich rycerzy w owych czasach mieliśwa. Każden z nich, psiakrew, trzech Germanów albo i czterech Ruskich był wart. Jak taki, panie, Wołodyjowski szablą ciął, to lby niby harbuzy na ziemię jeno spadały, to co!

Zbyszek potakiwał głową [...] i wreszcie powiedział co wiedział:

– A kiedy oni tak tą szosą pod Płockiem dreptali, nagle dwa Messerschmidty nie wiadomo skąd się pojawiły. Leciały nisko, prawie tuż nad drzewami. Kilku piechurów karabiny w niebo skierowało. Sprowokowane maszyny opieprzyły ich z cekaemów. Jak kosą ciął. Towarzystwo po szosie się rozsypało⁴⁶.

Podobnie jak Norwid, Czerniawski podkreślał i wyrażał w swoich poetyckich i prozatorskich utworach, iż ironia „jest – koniecznym bytu cieniem”⁴⁷.

Twórczość Czerniawskiego to zjawisko niezmiernie cenne i ciekawe, sprzęgnięte z przedziwną sytuacją całego pokolenia kontynentczyków. Pisarze wyrosli w diasporze zaprzeczyli twierdzeniu, iż „drugie pokolenie literackie nie powstaje na emigracji”⁴⁸ i w odróżnieniu od pisarzy starszej generacji mieli wrażliwość, iż pisali w próżni – bez odbiorców w kraju (bo takich nie zdążyli się dorobić) i bez odbiorców na obczyźnie (bo odcięli się od tradycji poprzedników). Mimo drukowania swoich prac w Polsce po 1956 r. nadal mieli odczucie, iż pozostają

⁴⁵ W. BOLECKI, *Poetycki model prozy w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wrocław 1982, s. 84.

⁴⁶ A. CZERNIAWSKI, *Sprolongowani mistrzowie* ze zbioru: *Część mniejszej całości*, Londyn 1964, s. 16-17.

⁴⁷ Tenże, *Wielopis wielopis*, s. 116.

⁴⁸ Miłosza cytuje Bolesław Taborski, B. TABORSKI, *Młodsza literatura emigracji w perspektywie ćwierćwiecza*, s. 81.

zbyt obcy i niedostrzegalni w ojczyźnie, i poza nią. Z tego powodu właśnie, poprzez swoją emigracyjną sytuację, kontynentczycy byli tak silnie związani z Norwidem⁴⁹. Bogdan Czaykowski ujął to następująco:

Dlaczego jednak Twoja i moja poezja jest ciągle traktowana marginesowo w Polsce? Najwybitniejsi krytycy pomijają ją milczeniem, średni i młodszy coś o nas piszą [...], ale bez przekonania, że reprezentujemy najwyższy poziom. Miłosz [...] chyba uważa nas za mało miłoszowskich [...]. Ale chodzi tu zapewne i o inne sprawy: na przykład trudność uchwycenia legendy autorskiej, mitu życia i myśli, owego ni tu ni tam, i tu i tam⁵⁰.

Adam Czerniawski postrzegał więc sytuacyjną i artystyczną pomiędzy emigracyjnymi poetami swojej generacji a Norwidem w jeszcze bardziej wyrazisty sposób, ponieważ – tak jak oni – twórca:

Przepowiadał sobie sławę pośmiertną, ale domagał się również uznania tu i teraz, był też przekonany, że nawet ci, którzy nim i jego pracą gardzą, winni go finansowo wspierać i z ostatecznej nędzy ratować. Dumny patrycjusz nie wstydził się żebrać, przechwalać i mistyfikować.

Był więc, jak wszyscy opętani poezją – zespołem sprzeczności; uparty w swym posłannictwie, drażliwy i nieporadny; myślał – naiwny – że coś mu się od współczesnych należy⁵¹.

Spośród kontynentczyków z Norwidem najbardziej był związany właśnie Adam Czerniawski, i to nie tylko poprzez analogiczną sytuację emigracyjną, ale także podobne stanowisko wobec sztuki i podobne życiowe wybory, co znalazło odzwierciedlenie zwłaszcza w jego działalności przekładowej:

Przekład poetycki stanowi pracę twórczą. Dlatego podejmować się jej mogą tylko poeci, a poezja nie jest zawodem, wierszy nie pisze się na zamówienie. Podobnie więc, wbrew temu, co sądzą krytycy, uczeni, działacze kulturalni, a nawet niektórzy tłumacze, poezji też nie da się przekładać na zamówienie. Poeta musi się ograniczać do przekładu jedynie tych tekstów, które go inspirują⁵².

Jeśli chodzi o Norwida, myślę, że mój podziw wypływał częściowo z faktu, że Norwid, podobnie jak ja, znalazł się na wygnaniu, choć na szczęście nigdy nie musiałem znosić takiego opuszczenia i biedy jak on, za życia nierozumiany i lekceważony. Był mi przewodnikiem: jeżeli jemu się udało, powinno udać się i mnie. Krytykowano moją poezję, że jest trudna, hermetyczna, niejasna, a zatem czułem dodatkowe pokrewieństwo z Norwidem, który nie godził się na intelektualne i artystyczne kompromisy. Rozwikływanie jego skomplikowanych utworów ekscytowało mnie. Wracam myślą do młodości lat, kiedy po raz pierwszy czytałem

⁴⁹ Zob. SIKORA, *Poeci londyńskich „Kontynentów” wobec Norwida*, s. 36-51.

⁵⁰ RABIZO-BIREK, „Jeśli czytelnik, słuchacz – to poeta!”..., s. 86.

⁵¹ A. CZERNIAWSKI, *Poezje zebrane*, Lublin 2014, s. 245-246.

⁵² Tenże, *Wielopis wielopis*, s. 33.

[...] garść wierszy Norwida zamieszczonych w podręczniku historii polskiej literatury Manfreda Kridla opublikowanym podczas wojny w Nowym Jorku. Podziwiam poezję przemawiającą jednocześnie do myśli i uczuć⁵³.

Cierpliwe, mozolne i trudne zmaganie się Czerniawskiego z przekładem i propagowaniem literatury oraz filozofii polskiej w krajach anglojęzycznych zaczęło się od jego młodzieńczego zaangażowania się w tłumaczenie tekstów Norwida już w latach 50. XX w. Czasami było to twórcze pochylenie się nad jednym tekstem i ciągle, wieloletnie poprawianie oraz szlifowanie go – jak np. w przypadku tłumaczenia utworów Norwida: *W Weronie*, *Fatum* i *Bema pamięci żałobny rap-sod*. Stąd wiele wersji przekładów tego samego tekstu figuruje w coraz to nowszych publikacjach pisarza i nie są to bynajmniej przedruki z wcześniejszych wydań jego tłumaczeń. Jak sam przyznał:

Przekład wiecznie trwa w cieniu oryginału, pozostaje podatny na poprawki i przeróbki. Jako tłumacz debutowałem w gimnazjum angielskim przeszło pół wieku temu przekładem *W Weronie* Norwida. Kiepski był to przekład, który w międzyczasie wielokrotnie poprawiałem. Inne [...] przekłady również w różnym stopniu ulegały adiustacjom i redakcjom⁵⁴.

Cyzelując kolejne wersje swoich translacji, tłumacz dawał niekiedy posłuch literaturoznawcom i norwidologom:

Dopiero pod wpływem krytycznych uwag Bogdana Czaykowskiego i Agaty Brajerskiej-Mazur i po bardzo uważnej lekturze pokrętnego zdania: „I spostrzegło, że on patrzy – co? skorzysta / Na swym nieprzyjacielu”, dodatkowo zaciemnionego diabelską interpunkcją poety, uznałem, że w wersji zamieszczonej w tomie moich przekładów Norwida z roku 1986 postawiłem na głowie sens wiersza, więc go [...] skorygowałem⁵⁵.

Innym razem pozostawał przy swojej interpretacji Norwidowego wiersza – jak np. w sporze o *Rozebraną*⁵⁶ czy ostatnio o *Język-ojcysty*⁵⁷.

⁵³ *Tożsamość, poezja, przekład. Z Adamem Czerniawskim rozmawia James McCabe*, w: *O poezji, nostalgii, krytykach i kryteriach. Rozmawiają Bogdan Czajkowski i Adam Czerniawski*, red. M. Rabizo-Birek, Toronto–Rzeszów 2006, s. 210.

⁵⁴ CZERNIAWSKI, *Wielopis wielopis*, s. 33-34.

⁵⁵ Tamże, s. 117-118.

⁵⁶ Polemika z Czerniawskim dotycząca tłumaczenia wiersza Norwida *Rozebrana*: A. CZERNIAWSKI, *Muzy i sowa Minerwy*, s. 34-40; A. BRAJERSKA-MAZUR, *Rozebrana* „Rozebrana”, „Akcent” 2005, nr 3 (101), s. 139-145; A. CZERNIAWSKI, *W kolumnie* (8), „Faza” 2005, nr 3, s. 167-174; A. BRAJERSKA-MAZUR, *Czytanie Norwida*, „Faza” 2006, nr 3 (53), s. 312-314; A. CZERNIAWSKI, „Rozebraną” rozbiegam ponownie, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), grudzień 2022, t. LXIV, s. 87-93.

⁵⁷ Spór o interpretację tego wiersza powstał między nami podczas pracy nad nowym wydaniem *Selected Poems* Norwida w przekładzie Adama Czerniawskiego.

Przy omówieniu translacji polskich wierszy podjętej przez tego tłumacza potrzebna jest najpierw krótka charakterystyka jego podejścia do problemu przekładu poezji, którą wyraził najpełniej w posłowie do antologii tłumaczeń utworów Norwida *Poezje/Poems*⁵⁸. Według Czerniawskiego ocena przekładu oscyluje między dwoma kryteriami – podobieństwem tłumaczenia do oryginału a istnieniem samodzielnych walorów artystycznych kopii wzorowanej tylko na oryginale. Autor nie odrzuca kryterium podobieństwa w tłumaczeniu, ale stanowczo zaprzecza twierdzeniu, że jest ono jedyne i niezawodne. Porównując przekład wiersza do malowania portretu jednej osoby różnego rodzaju technikami, pokazuje, jak trudno jest ocenić dzieło sztuki, opierając się tylko i wyłącznie na jego podobieństwie do rzeczywistości. Poza tym, posługując się tą samą analogią, zauważa, że czas niweczy kryterium podobieństwa na rzecz walorów artystycznych samego portretu – tak jak stało się np. w przypadku *Starej kobiety* Dürera czy *Młodzieńca z rękawiczką* Tycjana. Czerniawski uważa, że każdy dobry przekład musi równoważyć dwa wyżej wymienione kryteria:

Z jednej strony jest jak muzyczna interpretacja danego utworu, która ma rację bytu tylko jako odtworzenie tegoż utworu, z drugiej strony jest jak ów konterfekt, który z czasem odrywa się od oryginału i musi legitymować się samodzielnością artystyczną⁵⁹.

Jeśli chodzi o semantykę i strukturę wiersza w przekładzie, można pokusić się o stwierdzenie, że twórca głosi prymat sensu wiersza nad jego strukturą. Nie oznacza to wcale, że lekką ręką zwalnia tłumacza od obowiązku przekazania budowy przekładanego utworu w jak najdokładniejszy i zgodny z oryginałem sposób. Jednak głównie według niego zadanie tłumacza stanowi przekazywanie treści. Zdaniem Czerniawskiego poezja jest przetłumaczalna właśnie dlatego, że „tłumaczenie przenosi treść”⁶⁰, a dopiero przetłumaczalność utworu świadczy o jego wartości. Nacisk na treść w przekładzie pociąga za sobą znaczne konsekwencje:

Najpierw trzeba tę treść wytropić, co nie jest takie proste, trzeba się zastanowić, czy tekst nie zawiera dalszych podtekstów, wątków ubocznych, kontrastowych i domniemanych. Do złożoności treści przyczyniają się także pochodne elementu semantycznego, jak np. synonimia,

⁵⁸ C.K. NORWID, *Poezje/Poems*, tłum. A. CZERNIAWSKI, Kraków 1986. Por. również wypowiedzi Czerniawskiego na temat przekładu na łamach pism: „Kontynenty – Nowy Merkuriusz” 1959, nr 10 i nr 23/24 z 1960; paryskiej „Kultury” 1998, nr 4/607; „Comparative Criticism” 1994, t. XVI; „Metre” 1998, nr 5; „The Paris Review” 2001, nr 129; „The Shop” 2002, nr 9.

⁵⁹ NORWID, *Poezje/Poems*, s. 116.

⁶⁰ Tamże.

homonimia, rym. [...] Dlatego też tłumacz musi nieraz uciekać się do rozstrzygnięć kompromisowych⁶¹.

Czerniawski słusznie zauważa, że biorąc pod uwagę prymat treści w przekładzie, tłumacz gros energii winien poświęcić przekazaniu skomplikowanych i nieraz zakamuflowanych wątków znaczeniowych w przesyconych sensem oryginałach. Nie jest to zadanie łatwe i często w tłumaczeniu wymaga decyzji kompromisowych w jakiejś sferze struktury wiersza, którą najczęściej okazuje się rym. Poeta uzasadnia swoją opinię tym, iż w anglojęzycznej tradycji literackiej najczęściej sięga się po wiersz biały (*blank verse* – bezrymowy pięciostopowiec jambiczny), rymów używa się zaś w tekstach komicznych i humorystycznych, sam więc korzysta z nich tylko przy przekładzie wierszy o takim zabarwieniu⁶².

Profesor Bogdan Czaykowski zauważył, iż wyjaśniając dalej własną strategię translatorską, tłumacz przekroczył ramy konwencjonalnego myślenia o Norwidzie i przekładach jego utworów:

Bardzo świadomy konieczności, by wyjść poza zwykłe potwierdzenie rangi Norwida, Czerniawski wprowadza nową perspektywę oceny twórczości poety. W *Posłowie* do swoich tłumaczeń jego wierszy zadaje najbardziej stosowne pytanie do założenia, na którym są oparte: „Jak może tłumacz dowieść genialności Norwida? Norwid jest poetą dziewiętnastowiecznym, jest też autorem prekursorskim. Jak więc przedstawić twórczość poety, który jest jednocześnie osadzony w tradycjach dziewiętnastowiecznych, a zarazem je rozsadza?... Jak więc udowodnić czytelnikowi obszaru języka angielskiego końca XX wieku, że czyta poetę wyrażającego wrażliwość drugiej połowy ubiegłego stulecia, który jednocześnie zapowiada poezję dwudziestowieczną?”. I sam sobie odpowiada: „Należy pokazać *oryginalność* Norwida”. Norwid – dodaje – „nie może wypaść jak jakiś drugorzędny Hopkins, Browning czy Clough, jak imitacja Emily Dickinson...”⁶³.

Tłumaczowi rzeczywiście udało się pokazać genialność, oryginalność i osobność Norwida nie tylko na tle wymienionych poetów, ale także innych „wielkoludów” poezji światowej, co wielokrotnie wykazała analiza jego przekładów. Badania (przeprowadzane w szerokim kontekście porównawczym, w którym zestawia-

⁶¹ Tamże, s.118.

⁶² Podobne zdanie na ten temat miał węgierski tłumacz i miłośnik poezji Norwida – G. GÖMÖRI: „Z jednej strony można go tłumaczyć »tradycyjnie«, zachowując rymy i rytm oryginałów [...]. Z drugiej strony, ponieważ w angielskiej praktyce tłumaczenia poezji zachowanie rymów nie jest warunkiem obowiązującym, można Norwida tłumaczyć białym wierszem” (*Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 235).

⁶³ B. CZAYKOWSKI, *The Poet as 'Christian Socrates', Wstęp do: C. NORWID, Selected Poems*, tłum. A. Czerniawski, Londyn 2004, s. 11. Tłumaczenie tego tekstu jest mojego autorstwa – A. B-M.

ne były przekłady jednego tekstu Norwida dokonane przez różnych tłumaczy⁶⁴) wykazały również, iż Adam Czerniawski jest bezsprzecznie najlepszym tłumaczem Norwida na język angielski. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że obrał najwłaściwszą metodę translatorską sprawdzającą się w tłumaczeniu tekstów Norwida (tzn. głoszącą, że przekład jest sprawą semantyki), ale również dlatego, iż zrozumiał i mozolnie wcielał w życie to, co stanowi o szczególnym znaczeniu i odpowiedzialności pracy tłumacza. O znaczeniu tym pięknie mówił kiedyś Jan Parandowski, otwierając Studium Przekładowe w Warszawie:

Tłumacz zdobywa sobie najwyższą godność wtedy, gdy jest świadom swojej misji szlachetnego pośrednika w wymianie dóbr, którymi wieki i narody nawzajem się obdzielają, gdy rozumie swoje znaczenie w życiu umysłowym, gdy kierują nim te same ukochania i ambicje, te same wahania, refleksje i niepokoje, jakim ulega pióro twórcy, i gdy ma tę samą wiarę, że pracuje nad czymś niezbędnym i niezniszczalnym, godnym szacunku i – sławy⁶⁵.

Za zasługi w upowszechnianiu twórczości Norwida Adam Czerniawski otrzymał w maju 2004 r. Medal Fundacji Norwidowskiej. W 1976 r. British Arts Council przyznało poecie nagrodę za przekłady poezji Różewicza. W tym samym roku Czerniawski otrzymał Nagrodę ZAIKS-u za przekłady literatury polskiej. Za całokształt pracy twórczej i translatorskiej tłumaczowi przyznano nagrody literackie – Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (1967) oraz Władysława i Nelli Turzańskich (2000). Rok Norwidowski (2021) przyniósł mu zaś uznanie Ministerstwa Kultury w formie nagrody okolicznościowej za propagowanie twórczości Norwida. Ministerstwo uhonorowało go wcześniej złotym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w 2018 r. Tak wysoka ocena pracy przekładowej Czerniawskiego⁶⁶ wiąże się z jego staraniem, by zachować i ocalić to, co stanowi

⁶⁴ Analizy przeprowadzałam m.in. w: *Norwid w tłumaczeniach Adama Czerniawskiego*, „Studia Norwidiana” 9-10: 1991/1992, s. 264-280; A. BRAJERSKA-MAZUR, *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*, Lublin 2002; *Adam Czerniawski i „Selected Poems” Norwida*, „Studia Norwidiana” 22: 2004, s. 293-308; też, *O przekładzie na język angielski wierszy Norwida „Śmierć”, „Do Zeszłej...”*, „Finis”, „Pamiętnik Literacki” 2006(97), z. 4, s. 229-237; też, *Ekwiwalencja i akceptowalność anglojęzycznych tłumaczeń utworów Norwida*, „Studia Norwidiana” 40: 2022, s. 99-116; też, „Fatum” w anglojęzycznej serii translatorskiej, w: *Norwid żywy – kontynuacja*, red. J. Gorzkowicz, E. Kącka, R. Wasiak-Taylor, Warszawa-Londyn 2023, s. 91-102.

⁶⁵ J. PARANDOWSKI, *O znaczeniu i godności tłumacza*, w: *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław 1955, s. 20.

⁶⁶ Por. B. TARNOWSKA, *Adam Czerniawski i jego rola w kształtowaniu odbioru literatury polskiej w Wielkiej Brytanii*, w: *Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków*, Lublin 1998, s. 284-292; też, *Poezja polska na Wyspach Brytyjskich. O odbiorze przekładów Adama Czerniawskiego w angielskiej krytyce*, w:

wartość i oryginalność pierwowzoru, nie przesłaniając go własną osobowością twórczą, co w jego przypadku (sam był przecież i poetą, i prozaikiem, i eseistą) było szalenie trudne.

Można by pokusić się o stwierdzenie, iż Czerniawski wybrał więc raczej drogę tłumacza-artysty niż tłumacza-reportera, który – według Edwarda Balcerzana – ma zaledwie „obowiązek powiadomić swoje społeczeństwo o zagranicznej egzotyce życia literackiego”, jest „prawdomówny, bezstronny”, „nie stosuje żadnej strategii” oraz „wybiera i przekłada teksty najczęściej cytowane i komentowane”⁶⁷. Tłumacz-artysta natomiast:

odwrotnie, realizuje za pośrednictwem przekładów określony program artystyczny. Bierze odpowiedzialność za wybór obcojęzycznego dzieła – sam dokonuje wyboru. W cudzych tekstach poszukuje wartości szczególnych [...]. Jest, by tak rzec, szlachetnie tendencyjny. Zarówno „wierność”, jak i „niewierność” pojmuje instrumentalnie. Świadomie zbliża się do pierwowzoru i świadomie od niego odchodzi, uzależniając swe manewry od potrzeb strategicznych. [...] Norwid [...] bywa dla niego także źródłem inspiracji artystycznej⁶⁸.

Selected Poems Norwida jest ukoronowaniem wieloletniej pracy translatorskiej Czerniawskiego. Tomik, po raz pierwszy wydany w Londynie w 2004 r., ukazał się ponownie w druku w 2011 r., a planowane trzecie wydanie, w pracy, nad którym miałam zaszczyt uczestniczyć od 2020 r., miało być zarazem pierwszą, dwujęzyczną, uzupełnioną i poprawioną⁶⁹ publikacją, zawierającą przekłady wczesnych wierszy Norwida (1847-1861), fragmentu *Czarnych kwiatów* (1856), wybranych ogniów z *Vade-mecum* (1865), garści aforyzmów oraz późnych wierszy poety (1868-1881). Strategia translatorska, którą zastosował Czerniawski we wszystkich wersjach *Selected Poems*, całkowicie pokrywa się z teorią, którą ogłosił i posłużył się w tomiku *Poezje/Poems* w 1986 r. Po pierwsze: najważniejsza jest dla niego semantyka przekładanego tekstu; po drugie, często rezygnuje

też, *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn 2004, s. 248-273.

⁶⁷ E. BALCERZAN, *Norwid wielojęzyczny*, w: *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 226.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ W stosunku do wcześniejszych wersji *Selected Poems*, w tym planowanym wydaniu miały znaleźć się nowe tłumaczenia wierszy: *Pielgrzym*, *Ironia*, *Syberie*, *Na posadzkę zapustnej sceny*, *Ruszaj z Bogiem*, *Stolica*, *Język-Ojczysty*, *Italiam! Italiam!*. Poprawki były natomiast zaplanowane w przekładach utworów: *Fatum*, *Moja piosnka* [I], *Piękno*, *Do emira Abd el Kadera w Damaszku*, *Litość*, *Zagadka*, *Do zeszłej...*, *Źródło*.

z rymu; po trzecie, stara się pokazać oryginalność Norwida – i to zarówno w sferze myśli, jak i nowoczesnych struktur poetyckich, które te myśli wyrażają.

Jeśli chodzi o swoistą Norwidową filozofię, we wszystkich swoich publikacjach (i tych już zaistniałych, i tych planowanych), tłumacz sięgał po te utwory, które ukazują najgłębsze przemyślenia poety na temat człowieka (np. *Sfinks*, *Pielgrzym*, *Fatum*) i wszystkiego, co wiąże się z ludzkim istnieniem i ludzką działalnością: postrzeganiem rzeczywistości (*Italiam! Italiam!*, *Z pokładu Marguerity* [...], *Rzeczywistość*, *Do Bronisława Z.*), historią (*Moja ojczyzna*, *Memento*, *Bema pamięci* [...], *Do Bronisława Z.*), cierpieniem (*Fatum*), sztuką (*Z pokładu Marguerity* [...], *Rzeczywistość*, *Lapidaria*, *Do Bronisława Z.*, *Ciemność*, *Język-ojczysty*), wiarą (*Do Bronisława Z.*, *Pielgrzym*, *Fatum*, *Moja ojczyzna*, *Do Zesłej*) i ojczyzną (*Moja piosenka* [I], *Moja ojczyzna*, *Rozebrana*, *Do Bronisława Z.*, *Bema pamięci* [...], *Język-ojczysty*). Pod względem wymowy myślowej dokonane przez Czerniawskiego przekłady ukazują Norwida nie tylko jako chrześcijańskiego mędrca, odkrywającego ważne prawdy o człowieku, ale także jako gorzkiego ironistę, piętnującego wady współczesnego społeczeństwa (*Siła ich*, *Kółko*, *Memento*, *Źródło*, *Zapał*, *Zagadka*, *Nerwy*, *Ostatni-Despotyzm*, (*Co? Jej powiedzieć...*), *Stolica*, *Ruszał z Bogiem*).

Tłumacząc niektóre satyryczne wiersze Norwida, Czerniawski oddawał ich rym (rzadko jednak pełny i zgadzający się ze wzorem oryginału) – zgodnie ze swoją zasadą, iż zachowanie go „jest konieczne, właśnie ze względu na komiczno-satyryczne intencje utworu”. W przekładach większości innych wierszy tłumacz rezygnował z rymów, stojąc na stanowisku, że „nie należy ich nadużywać w przekładach utworów o tonacji poważnej i refleksyjnej”. Ponadto Czerniawski starał się przede wszystkim podkreślać i uwypuklać nowatorstwo Norwida⁷⁰, polegające m.in. na korzystaniu ze wzorców mowy potocznej czy różnorakich zabiegów na słowie⁷¹, w skład których wchodzi m.in.:

Metaforyka urągająca często utartym tradycjom, użyczająca możliwości różnych oboksobnych konkretyzacji i skojarzeń. Dążność do uogólnień i nadawania symbolicznego znaczenia słowom czy też stwarzaniem przez nie sytuacjom. Przemilczania pełnych elementów wypowiedzi i zastępowanie ich dookólną sugestią tekstu. Zabarwianie znaczenia słów i ich zespołów

⁷⁰ Czerniawski nie jest w tym odosobniony – olbrzymia większość tłumaczy Norwida eksponowała jego nowatorstwo. Zob. BRAJERSKA-MAZUR, *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*, s. 338-362.

⁷¹ Por. I. FIK, *Uwagi nad językiem Cypriana Norwida*, Kraków 1930; J. BŁOŃSKI, *Norwid wśród prawników*, „Twórczość” 1967, nr 5, s. 67-94; Z. ŁAPIŃSKI, *Norwid*, Kraków 1971, s. 9-49; S. SAWICKI, *Z zagadnień semantyki poetyckiej Norwida*, w: tegoż, *Norwida walka z formą*, Warszawa 1986, s. 29-71, BRAJERSKA-MAZUR, *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*, s. 338-362.

ironią. Chętne posługiwanie się kontrastem semantycznym, kalamburem, paradoksem. Niemal Empsonowskie wydobywanie wieloznaczności słowa ze stanu potencjalności. Komponowanie układów znaczeń za pomocą środków graficznych. Namiętna wręcz reinterpretacja związanych z poszczególnymi słowami pojęć⁷².

Świadomy wagi semantyki w tłumaczonych tekstach, Czerniawski – zgodnie ze swoją zasadą cyzelowania przekładów – ciągle je ulepszał, tak by coraz pełniej przekazać nowe znaczenia osiągnięte przez Norwidowe działania na słowie. Czasami w uzyskaniu optymalnej wersji przekładu przeszkadzały mu systemowe różnice pomiędzy językami (np. niemożność oddania podwójnego znaczenia „głosów” z wiersza *Laur dojrzały*, gdzie słowo oznacza zarówno „dźwięki”, jak i decyzje wyrażone w głosowaniu⁷³) oraz sama zawłość Norwidowych tekstów:

Norwid nie tylko nie przestaje być poetą hermetycznym, lecz hermetyczność jego dzieła jawi się jako fakt potwierdzony autorytetem filologii. Pytajmy, czy taki Norwid „nadaje się” do przekładu? Narzuca się jedna odpowiedź: tak, ale musiałby to być Norwid tłumaczony od razu w całości, i jeszcze, Norwid prezentowany publiczności obcej z całym komentarzem, z przypisami, z leksykonem wszystkich „norwidyzmów”, z przewodnikiem metaideologicznym. W tym ujęciu heroizm tłumacza równałby się heroizmowi obcojęzycznego czytelnika⁷⁴.

Nic więc dziwnego, iż tłumacz bardzo często nie opierał się pokusie, by uwspółcześnić język poety, co z jednej strony uprzystępnia jego utwory, z drugiej natomiast je kompozycyjnie upraszcza i skraca, ścieśniając ich treść i strukturę do głębokich i błyskotliwych aforyzmów, jak w przekładach wierszy: *Moja piosnka* [I], *Stolica*, *Do emira Abd el Kadera w Damaszku*, *Moja ojczyzna*, *Ciemność*, *Laur dojrzały*, *Piękno*, *Sfinks*, *Narcyz*, *Tymczasem*, *Czemu nie w chórze?*, *Bogowie i człowiek* oraz *Lapidaria*.

Obok tych pięknych, lecz nie do końca wiernych przekładów utworów Norwida pióra Czerniawskiego znajdują się i takie, które są zarówno piękne, jak i wierne. Do tych najdoskonalszych (naprawdę optymalnych) z pewnością należą najnowsze tłumaczenia utworów: *Bema pamięci żałobny rapsod*, [*Daj mi wstążkę błękitną...*], *Przeszłość*, *Mistycyzm*, *Fatum*, *Nerwy*, *Ostatni-Despotyzm*, (*Co? Jej powiedzieć...*), *Idącej kupić talerz pani M.* oraz *Do Bronisława Z.* Nikt inny⁷⁵ nie opublikował tylu perełek przekładu najwyższego lotu.

⁷² SAWICKI, *Z zagadnień semantyki poetyckiej Norwida*, s. 87-88.

⁷³ Zob. A. BRAJERSKA-MAZUR, „Gdy cisza jest głosów zbieraniem” Stanisława Vincenza tłumaczenie „Lauru dojrzałego”, „Studia Norwidiana” 42: 2024, s. 157-174.

⁷⁴ BALCERZAN, *Norwid wielojęzyczny*, s. 229.

⁷⁵ Por. A. BRAJERSKA-MAZUR, *Bibliografia przekładów utworów Norwida na język angielski*, „Studia Norwidiana” 17-18: 1999-2000, s. 387-393; też, *Bibliografia przekładów utworów Norwida*

Jaki obraz Norwida wyłania się po przeczytaniu tych tłumaczeń? Dzięki układowi i doborowi wierszy ich czytelnik ujrzy całą pełnię cech Norwidowej twórczości. Dostrzeże poetę rozpiętego między nowoczesnością a przeszłością, polskością a europejskością, którego słusznie określa się mianem: „chrześcijańskiego mędrca”⁷⁶, „poety sumienia”⁷⁷, „poety dialogu”⁷⁸, filozofa i „poety-myśliciela”⁷⁹, ironisty⁸⁰, romantyka⁸¹, moralisty⁸² i „ironicznego moralisty”⁸³. Dostrzeże nie tylko „odblask architektury”, „odblask rzeźby” i „światła tkliwość”⁸⁴, ale także „reżyserską rękę”⁸⁵ Norwida. Dostrzeże przede wszystkim poetę sprzeczności, w którego dziełach spotykają się i przeplatają dwie skrajności odnoszące się do różnych dziedzin życia, np. wiary, sposobu pisanie czy też stosunku do tradycji i kultury. Norwid potrafi bowiem być zarówno twórcą nowatorskim, zachwycającym odbiorców otwartością stylu, jak i poetą odbieranym przez czytelników jako trudny i hermetyczny. Wśród wielości głosów na temat Norwidowego stylu wymienia się zwykle dla przykładu dwa najsłabsze, reprezentowane przez

na język angielski II, „Studia Norwidiana” 24-25: 2007, s. 387-391; też *Bibliografia tłumaczeń utworów Norwida na język angielski za lata 2007-2021*, „Studia Norwidiana” 40: 2022, s. 112-115. W 2021 r. ukazały się jeszcze: *Język-Ojczysty, Menego, Pielgrzym, Ruszaj z Bogiem i Italiam! Italiam!* w tłum. A. Czerniawskiego, „Pamiętnik Literacki” (Londyn), czerwiec 2021, t. 61, s. 76-99.

⁷⁶ Zob. np. A. MERDAS, *Łuk przymierza. Biblia w poezji Norwida*, Lublin 1983; A. DUNAJSKI, *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida*, Lublin 1985; tenże, *Teologiczne czytanie Norwida*, Pelplin 1996; tenże, *Słowo stało się siłą. Zarys Norwidowej teologii słowa*, Pelplin 1996; S. SAWICKI, *Wartość – sacrum – Norwid*, Lublin 1994, s. 241-254; *Norwid a chrześcijaństwo*, red. J. Fert, P. Chlebowski, Lublin 2002.

⁷⁷ J.F. FERT, *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993.

⁷⁸ Tenże, *Norwid – poeta dialogu*, Wrocław 1982.

⁷⁹ Zob. np. J.W. GOMULICKI, *Uwagi o poezji Cypriana Norwida*, w: *Cyprian Norwid. Pisma wybrane*, wybrał i objaśnił J.W. Gomulicki, Warszawa 1968, s. 5-47; E. WOLICKA, „Przymierza łuk” – o sztuce w pismach Cypriana Norwida, w: *Norwid a chrześcijaństwo*, s. 67-75.

⁸⁰ J. BŁOŃSKI, *Norwid wśród prawników*, „Twórczość” 1967, nr 5, s. 67-94.

⁸¹ Z. STEFANOWSKA, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.

⁸² SAWICKI, *Wartość – sacrum – Norwid*, s. 241-254; GOMULICKI, *Uwagi o poezji Cypriana Norwida*, s. 5-47.

⁸³ S. BARAŃCZAK, *Norwid: obecność nieobecnego*, w: tegoż, *Tablica z Macondo*, Londyn 1991, s. 101; A. VAN NIEUKERKEN, *Norwid europejski*, „Studia Norwidiana” 11: 1993, s. 3-30.

⁸⁴ Tytuły poszczególnych artykułów Kazimierza Wyki, w: K. WYKA, *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989.

⁸⁵ I. SŁAWIŃSKA, *Reżyserska ręka Norwida*, Kraków 1971.

Mieczysława Jastruna⁸⁶ i Juliana Przybosia⁸⁷. Pierwszy z nich jeszcze w 1947 r. zachwycił się otwartością stylu Norwida – jego potocznością, dyskursywnością, ironią, paradoksalnością i wieloznacznością. Drugi określał go jako nieprzejrzysty, nieprzenikalny, oporny, trudny i „toczący walkę zaczepną z potocznym, żywym, codziennym słowem”⁸⁸. Obydwa te odbiory stylu Norwida są udostępnione przez Czerniawskiego czytelnikom jego przekładów.

Twórczość Norwida była również „zasilana przez główne nurty myśli zachodniej, a zarazem miała swoje źródło w tradycji rodzimej; była zakorzeniona w przeszłości, a zarazem pozostawała wciąż żywą inspiracją nowatorstwa dla czasów współczesnych”⁸⁹. Norwid może być więc odbierany zarówno jako twórca staroświecki, tkwiący nie tyle w romantyzmie, co nawet w epokach wcześniejszych – zwłaszcza jeśli chodzi o jego nawiązującą do staropolszczyzny składnię⁹⁰, jak i twórca nowoczesny – w sposobie pisania i formułowania myśli wyprzedzający swoją epokę o co najmniej 100 lat. Odbiór Norwida przez czytelnika anglojęzycznego będzie jednak trochę węższy. Kłopot z poetą – szczególnie dla tłumaczy – polega głównie na tym, że nie wiadomo w jakiej epoce, w jakim stylu literatury europejskiej można go umieścić. W każdym tłumaczeniu (obojętnie jaką metodę przekładu ono reprezentuje) obowiązuje „wierność najogólniej rozumianemu stylowi epoki”⁹¹ – Norwid jednak, choć żyjący w dobie polskiego romantyzmu, często nie mieści się w ramach konwencji romantycznych i jest wręcz uważany za prekursora polskiej poezji współczesnej. Tłumacz twórczości Norwida na język angielski ma więc przed sobą dylemat: który styl poezji, którą konwencję literacką wybrać, tak aby oddała ona i romantyczne korzenie, i prekursorstwo Norwida. Zwykle uwspółcześnia się w przekładzie język i składnię polskiego poety, co także uczynił Czerniawski. Dlatego też anglojęzyczny czytelnik któregośkolwiek wydania jego tłumaczeń najprawdopodobniej odbierze Norwida jako innowatora nowoczesnej poezji oraz ironicznego moralistę (poprzez uwypuklenie w przekładzie mowy potocznej, zapisu graficznego, sposobu przestankowania i lapidarności wierszy). Należy przy tym podkreślić, iż by wydobyć w języku

⁸⁶ M. JASTRUN, *Norwid – poeta nieznan*, „Kuźnica” 1947, nr 21 i inne artykuły zebrane w: tenże, *Gwiazdzisty diament*, Warszawa 1971.

⁸⁷ J. PRZYBOŚ, *Próba Norwida*, w: *Nowe studia o Norwidzie*, red. J.W. Gomulicki, J.Z. Jakubowski, Warszawa 1961.

⁸⁸ Tamże, s. 76.

⁸⁹ BARAŃCZAK, *Norwid: obecność nieobecnego*, s. 93.

⁹⁰ Por. T. SKUBALANKA, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997.

⁹¹ S. BARAŃCZAK, *Ocalone w tłumaczeniu*, Poznań 1994, s. 19.

angielskim typową dla stylu poety zwięzłość, trzeba jego utwory jeszcze bardziej skracać. Dzieje się tak, ponieważ angielszczyzna charakteryzuje się „skrótowością składni i obfitością krótkich wyrazów, powodującą, że linijka wiersza jest bardziej pakowna”⁹². W przekładzie, by pokazać lapidarność Norwidowych wierszy, trzeba więc skracać ich wersy, co bardzo często z powodzeniem czynił Czerniawski⁹³.

Jeśli chodzi o polskość i europejskość Norwida, tłumacz bardzo wyraźnie przechylił się w stronę kosmopolityczności i uniwersalizmu tekstów poety. W jego wersji *Rzeczywistości* (*Reality*) Wiesław ma na przykład na imię Robert, Chryzogon nazywa się Theodore, a w przekładzie wiersza *Memento* Przybylski Jacek z Kujaw to Jack the Wanderer from Pińsk. Tłumacz nie odpowiedział również, że balladę *Rozebrana* (*Undressed*) można interpretować w kontekście rozbiorów Polski. W rezultacie czytelnik anglojęzyczny odbierze Norwida jako poetę wychylonego w stronę nowoczesności i uniwersalizmu.

Obraz Norwida, jaki wyłoni się po przeczytaniu tłumaczeń Czerniawskiego, to także obraz poety o dokładnie takich cechach, na które wskazują dobrane przez Bogdana Czaykowskiego motta do pierwszego *Wstępu* poprzedzającego *Selected Poems* z 2004 r. Norwida – odrzuconego przez świat myśliciela-geniusza, wielkiego artysty odsłaniającego prawdę o człowieku i społeczeństwie, którego poezja wyprzedzała czasy mu współczesne:

Drogocenny kruszec artyzmu był jednak w p. Cypryanie. Sam on w głębi swej storturowanej duszy, trzymał być może o nim nazbyt wysoko, bodaj czy nie tyle co o kamieniu filozoficznym. Ale i ludzi o tem przekonałby zapewne w końcu, gdyby ci mieli choć trochę więcej czasu na rozmyślanie nad tajemną własnością jego formuł. [...] Poglądy Norwida radykalnie inne i różne były od wszelkich możebnych. [...] Nie był to dyletant, tem mniej wizyonariusz, mistyk lub fiksat. [...] W każdej rzeczy wyszperać on umiał przedewszystkiem taki jej do innych stosunek, który ją czynił do tyła oryginalną, iż prawie obcą i nie tą samą z dobrze znanej się stawała. [...] Z duszą swą nosił się pomiędzy ludźmi jako z numizmatem rzadkim, nikomu nieznanym, nikomu niepotrzebnym, do niczego nieprzydatnym. Wzrostu mniej niż średniego, suchy, lecz kształtny, rozumnie patrzący lśniąca z pod chmur źrenicą człowieka północy [...] miał on w objęciu się gładkość i swobodę bywalca, a w słowach i myślach szorstkość rudy, trawionej ogniem wewnętrznym. Robił wrażenie cegiełki ocalałej z cudownego gmachu, który gdzieś, kiedyś spłonął do szczytu⁹⁴.

Józef Tokarzewicz (1884)

⁹² Tamże, s. 26.

⁹³ Tu wyjątek stanowi tłumaczenie *Bema pamięci żałobnego rapsodu*, gdzie tłumacz umiejętnie używał wielu dodań, by utrzymać heksametr.

⁹⁴ J. TOKARZEWICZ (pseudonim J.T. Hodi), *Z przeżytych dni*, „Kraj. Tygodnik Polityczno-Społeczny” 3 (1884), s. 2-8, pisownia oryginalna.

Prawda obejmuje życie, jest więc niejasna, bo obejmuje rzecz ciemną⁹⁵
Cyprian Norwid

Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,
Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic...⁹⁶
Cyprian Norwid

Przytoczone motta pasują także do określenia sylwetki Czerniawskiego: poety i tłumacza. Najpiękniej jednak opisuje ją wiersz Czaykowskiego pod znamionym tytułem *Do Adama Czerniawskiego*⁹⁷:

[...]
Jeżeli czegoś brak mi, to obrazów,
twarzy patrzących rozumnie, choćby i pośmiertnie.
Błękitnych zamgleń włoskich krajobrazów,
i form rozbitych, by jaśniały wnętrzem
bo zdarza się, że forma pęka pięknie.

Mój wiersz zapewne nie stwarza podnieceń,
brak mu wyjęzyczenia (czy czegoś w tym rodzaju).
Być może jest to sprawa oddalenia
od żywych źródeł mowy; lub talentu
zakopanego, po wygnaniu z raju:
Rzecz by tak rzecz natury raczej niż kultury.
Lecz jeśli musisz mówić tak by siebie słyszeć,
to w końcu słyszysz siebie tak jak ciszę.
Więc jeśli czegoś brak mi, to obrazów
twarzy słyszących, z których mówca widzi
czy cisza współgra z nim, czy tylko sztydzi.

[...]

Piszę to wczesną wiosną, co jak jesień
jest niebywale jakoś poetycka.
Z drzew spadają liście, co jeszcze nie opadły
i tak mieszają się z lecącym kwieciami,

⁹⁵ C. NORWID, *O Juliuszu Słowackim. Lekcja piąta*, PWsz VI, 449-450.

⁹⁶ C. NORWID, *Do Bronisława Z.*, PWsz II, s. 238.

⁹⁷ CZERNIAWSKI, *Muzy i sowa Minerwy*, s. 159-160.

że nie wiesz, czy to wczesny śnieg,
śnieg opadający z migdałów,
wiruje pod gwiazdami, co tak ostro świecą,
jakby je oszlifował suchy mróz.
A potem słyszysz gwizd spod brzoź.
Przyleciał twój odlotny ptak,
ten niewidoczny, co się tylko daje słyszeć.
16 III 1981

ANEKS

Bibliografia tłumaczeń utworów Norwida na język angielski dokonanych przez Adama Czerniawskiego:

“King’s College Review / Lucifer”, London, March 1954, s. 4, tłum. Adam Czerniawski:
“A Song” ([*Daj mi wstążkę błękitną...*]).

“King’s College Review / Lucifer”, June 1954, s. 38-39, tłum. Adam Czerniawski:
“In Verona” (*W Weronie*).
“As when...” (*Jak...*).

“King’s College Review / Lucifer”, December 1954, s. 15, 20-21, tłum. Adam Czerniawski:
“A Funeral Rhapsody” (*Bema pamięci żałobny rapsod*).
“Affection” (*Czułość*).

Maureen Duffy, *Thames*, Londyn 1954, s. 27-28, tłum. Adam Czerniawski:
“Funeral Rhapsody” (*Bema pamięci żałobny rapsod*).
“My Song [II]” (*Moja piosnka [II]*).

Adam Czerniawski, Jerzy A. Laskowski, Reuel Wilson, *Polish Poetry Supplement No. 7*, “Oficyna Poetów”, No. 2 (29), London, May 1973, s. 5-17:

Poezja: “Funeral Rhapsody in Memory of Bem” (*Bema pamięci żałobny rapsod*); “Italiam! Italiam!” (*Italiam! Italiam!*); “On Board the ‘Marguerite’ Sailing this Day to New York” (*Z pokładu ‘Marguerity’ wypływającej dziś do New York*); “To Emir Abd el Kader in Damascus” (*Do Emira Abd el Kadera w Damaszku*); “In Verona” (*W Weronie*); “Give me a Blue Ribbon” ([*Daj mi wstążkę błękitną ...*]); “To Madame M. Going to Buy a Plate” (*Idącej kupić talerz pani M.*); “My Country” (*Moja ojczyzna*); “My Psalm” (*Mój psalm*).
Z cyklu *Vade-mecum*: “Generalities” (*Ogólniki*); “In Verona” (*W Weronie*); “Mercy” (*Litość*); “The Sphinx” (*Sfinks [II]*); “Out of Harmony” (*Czemu nie w chórze?*); “Fate” (*Fatum*); “As when...” (*Jak...*); “Tenderness” (*Czułość*); “To a Deceased” (*Do zesłej*); “Nerves” (*Nerwy*).

Promethidion (fragmenty pierwszego dialogu, w. 108-136, 183-195, 204-236, 286-304, 323-331).

Proza: "Menego. Extract from a Memoir" (*Menego. Wyjątek z pamiętnika*).

"Black Flowers" (*Czarne kwiaty*, fragment).

"Letters, Pamphlets and Lectures" (*wyjątki z listów, wierszy i lekcji*).

Całość poprzedzona przedmową Adama Czerniawskiego: *A "Flawed" Master*.

"Modern Poetry in Translation" 1975, No. 23-24, s. 3-5, tłum. Adam Czerniawski, Jerzy A. Laskowski [przedruk z "Oficyny Poetów"]:

"From Letters, Pamphlets and Lectures" (*wyjątki z listów, wierszy i lekcji*).

"To Madame M. Going to Buy a Plate" (*Idącej kupić talerz pani M.*).

"Nerves" (*Nerwy*).

"My Country" (*Moja ojczyzna*).

"Mercy" (*Litość*).

"A Funeral Rhapsody in Memory of General Bem" (*Bema pamięci żałobny rapsod*).

"Italiam! Italiam!" (*Italiam! Italiam!*).

Adam Czerniawski, *Cyprian Kamil Norwid. Poezje/Poems*, Kraków 1986, ss. 127:

"In an Album" (*W albumie*); "Their Strenght" (*Sila ich*); "A Funeral Rhapsody in Memory of General Bem" (*Bema pamięci żałobny rapsod*); "On Board the 'Margaret Evans' Sailing This Day to New York" (*Z pokładu 'Marguerity' wypływającej dziś do New York*); [Such Depths]. ([*Takie są głębie tam, na oceanie*]); "To Emir Abd El Kader in Damascus" (*Do emira Abd el Kadera w Damaszku*); "Yesterday-and-I" (*Wczora-i-ja*); "My Country" (*Moja ojczyzna*); "Marionettes" (*Marionetki*); "Memento" (*Memento*); "Generalities" (*Ogólniki*); "The Past" (*Przeszłość*); "In Verona" (*W Weronie*); "Mercy" (*Litość*); "The Sphinx" (*Sfinks* [II]); "Narcissus" (*Narcyz*); "Out of Harmony" (*Czemu nie w chórze?*); "Mysticism" (*Mistycyzm*); "Fate" (*Fatum*); "Riddle" (*Zagadka*); "As when..." (*Jak...*); "The Small Circle" (*Kółko*); "Tenderness" (*Czułość*); "Gods and Man" (*Bogowie i człowiek*); "Fervour" (*Zapał*); "The Mature Laurel" (*Laur dojrzały*); "To the Late One" (*Do zeszedłej...*); "The Source" (*Źródło*); "Nerves" (*Nerwy*); "The Last Despotism" (*Ostatni despotyzm*); "Finis" (*Finis*); [Tell Her – What?] (*Co? Jej powiedzieć...*); "To Madame M. Going to Buy a Plate" (*Idącej kupić talerz pani M.*); "Lapidaria" (*Lapidaria*); "Reality" (*Rzeczywistość*); "Beauty" (*Piękno*); [Give Me a Blue Ribbon...] ([*Daj mi wstążkę błękitną...*]); "Aphorisms" (*Aforyzmy*); "From 'Black Flowers'" (*Czarne kwiaty*, fragment); "From 'A Traveller's Journal'" (*Dziennik podróżny*, fragment); "From 'Emancipation of Women'" (*Emancypacja kobiet*, fragment); Afterword: "Translating Poetry – Theory and Practice" (*Posłowie – Przekład poezji w teorii i praktyce*).

Adam Czerniawski, *The Burning Forest*, Newcastle upon Tyne 1988, s. 25-43 [przedruk z *Cyprian Kamil Norwid Poezje/Poems*]:

"A funeral rhapsody in memory of General Bem" (*Bema pamięci żałobny rapsod*); "On board the 'Margaret Evans' sailing this day to New York" (*Z pokładu 'Marguerity' wypływającej dziś do New York*); "To Emir Abd el Kader in Damascus" (*Do Emira Abd el Kadera w Damaszku*); "Yesterday-and-I" (*Wczora-i-ja*); "My Country" (*Moja ojczyzna*); "Marionettes" (*Marionetki*); "Generalities" (*Ogólniki*); "The past" (*Przeszłość*); "In Verona" (*W Wero-*

nie); “Narcissus” (*Narcyż*); “Out of harmony” (*Czemu nie w chórze?*); “Mysticism” (*Mistycyzm*); “Tenderness” (*Czulość*); “Gods and man” (*Bogowie i człowiek*); “Nerves” (*Nerwy*); “The last despotism” (*Ostatni despotyzm*); “Tell her what?” (*Co? jej powiedzieć...*); “To Madame M. going to buy a plate” (*Idącej kupić talerz pani M.*); “Lapidaria” (*Lapidaria*); “Give me a blue ribbon...” ([*Daj mi wstążkę błękitną...*]); Aphorisms (*Aforyzmy*).

Adam Czerniawski, *The Mature Laurel. Essays on Modern Polish Poetry*, Bridgend 1991, stro-
na tytułowa i s. 91 [przedruk z Cyprian Kamil Norwid. *Poezje/Poems*]:

“The Mature Laurel” (*Laur dojrzały*).

“Yesterday-And-I” (*Wczora-i-ja*).

To a Deceased. Finis. Cyprian Kamil Norwid, broszurka Arpeggio Press w nakł. 50 egzempla-
rzy, Hull 1992, s. 1-2, tłum. Adam Czerniawski:

“To a Deceased” (*Do zeszczej*).

“Finis” (*Finis*).

New Perspectives in Twentieth – Century Polish Literature, red. Stanisław Eile, Ursula Phil-
lips, London 1992, s. 12-13, tłum. Adam Czerniawski:

“To Emir Abdel Kader” (*Do Emira Abd el Kadera w Damaszku*).

“Modern Poetry in Translation. New Series” 1994, nr 5, s. 79-84, tłum. Adam Czerniawski
[przedruk z *The Burning Forest*]:

“On board the Margaret Evans sailing this day to New York” (*Z pokładu ‘Marguerity’ wypły-
wającej dziś do New York*, fragment).

“Generalities” (*Ogólniki*).

“Yesterday-and-I” (*Wczora-i-ja*, fragment).

“Mercy” (*Litość*).

“Reality” (*Rzeczywistość*).

“The Polish Review” 1994, t. 39, nr 1, s. 12-18, tłum. Adam Czerniawski [poszerzona i prze-
redagowana angielskojęzyczna wersja posłowania do Cyprian Kamil Norwid. *Poezje/Poems*]:

“Fate” (*Fatum*).

“Out of Harmony” (*Czemu nie w chórze?*, fragment).

“In Verona” (*W Weronie*).

“The Last Despotism” (*Ostatni despotyzm*).

“Yesterday-and-I” (*Wczora-i-ja*, fragment).

Piotr Fast, *Klasyczność i awangardowość w przekładzie*, Katowice 1995, s. 34-35, 37, 39-40,
tłum. Adam Czerniawski [kolejna, tym razem polskojęzyczna, redakcja posłowania do Cy-
prian Kamil Norwid. *Poezje/Poems*]:

“Fate” (*Fatum*).

“Out of Harmony” (*Czemu nie w chórze?*, fragment).

“In Verona” (*W Weronie*).

“The Last Despotism” (*Ostatni despotyzm*).

“Yesterday-and-I” (*Wczora-i-ja*, fragment).

"Norwich Papers IV" 1996, s. 134-136, tłum. Adam Czerniawski.

"Rhapsody in memory of General Bem" (*Bema pamięci żałobny rapsod*).

"Modern Poetry in Translation. New Series" 1999, nr 15, s. 268-269, 271-273, tłum. Adam Czerniawski [najnowsza angielskojęzyczna redakcja posłowania do *Cyprian Kamil Norwid. Poezje/Poems*]:

"Fate" (*Fatum*):

"Out of Harmony" (*Czemu nie w chórze?*, fragment).

"In Verona" (*W Weronie*).

"The Last Despotism" (*Ostatni despotyzm*).

"Yesterday-and-I" (*Wczora-i-ja*, fragment).

"The Shop. A Magazine of Poetry" 2001, Autumn/Winter, nr 7, s. 41, tłum. Adam Czerniawski:

"To Bronisław Z." (*Do Bronisława Z.*).

Cyprian Kamil Norwid, *Selected Poems*, London 2004, tłum. Adam Czerniawski, ss. 95 (wyd. drugie 2011):

"Reality" (*Rzeczywistość*); "My song [I]" (*Moja piosnka [I]*); "Beauty" (*Piękno*); "In an Album" (*W albumie*); "Their Strength" (*Sila ich*); "A Funeral Rhapsody in Memory of General Bem" (*Bema pamięci żałobny rapsod*); "On Board the Margaret Evans Sailing This Day to New York" (*Z pokładu 'Marguerity' wypływającej dziś do New York*); [Such Depths] (*[Takie są głębie tam, na oceanie]*); "To Emir Abd el Kader in Damascus" (*Do emira Abd el Kadera w Damaszku*); "Yesterday-and-I" (*Wczora-i-ja*); "My Country" (*Moja ojczyzna*); "Marionettes" (*Marionetki*); "Memento" (*Memento*); „[Give me a blue ribbon...]" (*[Daj mi wstążkę błękitną...]*); "Chopin" (fragment *Czarnych kwiatów*); "Generalities" (*Ogólniki*); "The Past" (*Przeszłość*); "In Verona" (*W Weronie*); "Obscurity" (*Ciemność*); "Mercy" (*Liłość*); "The Sphinx" (*Sfinks [II]*); "Narcissus" (*Narcyz*); "Meanwhile" (*Tymczasem*); "Why Not in Chorus?" (*Czemu nie w chórze?*); "Mysticism" (*Mistycyzm*); "Fate" (*Fatum*); "Riddle" (*Zagadka*); "As when ..." (*Jak...*); "The Small Circle" (*Kółko*); "Feelings" (*Czułość*); "Gods and Man" (*Bogowie i człowiek*); "Fervour" (*Zapał*); "The Mature Laurel" (*Laur dojrzały*); "To a Deceased..." (*Do zesłej...*); "The Source" (*Źródło*); "Nerves" (*Nerwy*); "The Last Despotism" (*Ostatni despotyzm*); "Finis" (*Finis*); [Tell Her – What?] (*Co? Jej powiedzieć...*); "To Madame M. Going to Buy a Plate" (*Idącej kupić talerz pani M.*); "Undressed" (*Rozebrana*); "To Bronisław Z" (*Do Bronisława Z.*).

Adam Czerniawski, *Not Lost in Translation*, "Toronto Slavic Quarterly", 10 (Fall 2004) [przedruk z *Selected poems*; Przekłady udostępnione również na: <http://home.nycap.rr.com/po-lishlit/19.html> oraz <http://www.utoronto.ca/tsq/10/chernavsky10.shtml>]:

"Feelings" (*Czułość*).

"Undressed" (*Rozebrana*).

"Yesterday-and-I" (*Wczora-i-ja*).

Poems for the Millennium, Volume 3: The University of California Book of Romantic & Post-romantic Poetry, red. Jerome Rothenberg & Jeffrey C. Robinson, 2009:

"The Sphinx" (*Sfinks*), s. 590-591.

Moved by the Spirit: An Anthology of Polish Religious Poetry, red. i tłum. Adam Czerniawski, Belfast: Lapwing 2010, s. 32-45:

“Beauty” (*Piękno*), s. 44-45.

“Mercy” (*Litość*), s. 38-39.

“To a Deceased” (*Do Zeszłej...*), s. 42-43.

“To Emir Abdel Kader in Damascus” (*Do emira Abd el Kadera w Damaszku*), s. 32-35.

“Why Not in Chorus?” (*Czemu nie w chórze?*), s. 40-41.

“Yesterday-and-I” (*Wczora-i-ja*), s. 36-37.

Cyprian Kamil Norwid, *Selected Poems*, London 2011, tłum. Adam Czerniawski, ss. 95:

“Reality” (*Rzeczywistość*); “My song [I]” (*Moja piosnka [I]*); “Beauty” (*Piękno*); “In an Album” (*W albumie*); “Their Strenght” (*Sila ich*); “A Funeral Rhapsody in Memory of General Bem” (*Bema pamięci żałobny rapsod*); “On Board the Margaret Evans Sailing This Day to New York” (*Z pokładu ‘Marguerity’ wypływającej dziś do New York*); [Such Depths] (*Takie są głębie tam, na oceanie*); “To Emir Abd el Kader in Damascus” (*Do emira Abd el Kadera w Damaszku*); “Yesterday-and-I” (*Wczora-i-ja*); “My Country” (*Moja ojczyzna*); “Marionettes” (*Marionetki*); “Memento” (*Memento*); “[Give me a blue ribbon...]” (*[Daj mi wstążkę błękitną...]*); “Chopin” (fragment *Czarnych kwiatów*); “Generalities” (*Ogólniki*); “The Past” (*Przeszłość*); “In Verona” (*W Weronie*); “Obscurity” (*Ciemność*); “Mercy” (*Litość*); “The Sphinx” (*Sfinks [II]*); “Narcissus” (*Narcyz*); “Meanwhile” (*Tymczasem*); “Why Not in Chorus?” (*Czemu nie w chórze?*); “Mysticism” (*Mistycyzm*); “Fate” (*Fatum*); “Riddle” (*Zagadka*); “As when...” (*Jak...*); “The Small Circle” (*Kółko*); “Feelings” (*Czulość*); “Gods and Man” (*Bogowie i człowiek*); “Fervour” (*Zapał*); “The Mature Laurel” (*Laur dojrzały*); “To a Deceased...” (*Do zeszłej...*); “The Source” (*Źródło*); “Nerves” (*Nerwy*); “The Last Despotism” (*Ostatni despotyzm*); “Finis” (*Finis*); [Tell Her – What?] (*Co? Jej powiedzieć...*); “To Madame M. Going to Buy a Plate” (*Idącej kupić talerz pani M.*); “Undressed” (*Rozebrana*); “To Bronislaw Z.” (*Do Bronisława Z.*).

“Modern Poetry in Translation” 2021, nr 2, <https://modernpoetryintranslation.com/pure-love-at-sea-side-bathing/>, tłum. A. Czerniawski:

“Pure Love at Seaside Bathing” (*Miłość czysta u kąpieli morskich*).

“Pamiętnik Literacki” (Londyn) 2021, t. LXI, tłum. A. Czerniawski:

“Mother-Tongue” (*Język-ojczysty*), s. 76.

“White Flowers. Menego” (*Menego*), s. 89-92.

“Pilgrim” (*Pielgrzym*), s. 93-94.

“Klary Nagnioszewskiej Samobójstwo” (*Klary Nagnioszewskiej samobójstwo*), s. 95-96.

“Godspeed” (*Ruszaj z Bogiem*), s. 97.

“Italiam, Italiam!” (*Italiam, Italiam!*), s. 99.

BIBLIOGRAFIA

- BALCERZAN E., *Norwid wielojęzyczny*, w: *Cyprian Norwid w 150-lecie urodzin*, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1973, s. 221-231.
- BARAŃCZAK S., *Ocalone w tłumaczeniu*, Poznań 1994.
- BARAŃCZAK S., *Norwid: obecność nieobecnego*, w: tegoż, *Tablica z Macondo*, Londyn 1991, s. 89-105.
- BŁOŃSKI J., *Norwid wśród prawników*, „*Twórczość*” 1967, nr 5, s. 67-94.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Adam Czerniawski i „Selected Poems” Norwida*, „*Studia Norwidiana*” 22: 2004, s. 293-308.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Bibliografia przekładów utworów Norwida na język angielski*, „*Studia Norwidiana*” 17-18: 1999-2000, s. 385-393.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Bibliografia przekładów utworów Norwida na język angielski II*, „*Studia Norwidiana*” 24-25: 2007, s. 387-391.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Czytanie Norwida*, „*Fraza*” 2006, nr 3 (53), s. 312-314.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Ekwiwalencja i akceptowalność anglojęzycznych tłumaczeń utworów Norwida*, w: „*Studia Norwidiana*” 40: 2022, s. 99-116.
- BRAJERSKA-MAZUR A., „*Fatum*” w anglojęzycznej serii translatorskiej, w: *Norwid żywy – kontynuacja*, red. J. Gorzkowicz, E. Kącka, R. Wasiak-Taylor, Warszawa–Londyn 2023, s. 91-102.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Norwid w tłumaczeniach Adama Czerniawskiego*, „*Studia Norwidiana*” 9-10: 1991-1992, s. 264-280.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *O angielskich tłumaczeniach utworów Norwida*, Lublin 2002.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *O przekładzie na język angielski wierszy Norwida „Śmierć”, „Do Zeszelej...” „Finis”*, „*Pamiętnik Literacki*” 2006, t. XCVII, z. 4, s. 229-237.
- BRAJERSKA-MAZUR A., *Rozebrana „Rozebrana”*, „*Akcent*” 2005, nr 3(101), s. 139-145.
- CZAYKOWSKI B., *Dwugłos o Adamie Czerniawskim*, „*Puls*” 1983-1984 (zima), nr 20, s. 102-105.
- CZAYKOWSKI B., *Głosy do poezji Adama Czerniawskiego*, „*Archipelag*” (Berlin Zachodni) 1986, nr 3, s. 18-24.
- CZAYKOWSKI B., *The Poet as „Christian Socrates”, Wstęp do: C. NORWID, Selected Poems*, tłum. A. Czerniawski, Londyn 2004, s. 7-19.
- CZERNIAWSKI A., *Część mniejszej całości*, Londyn 1964.
- CZERNIAWSKI A., *Jesień*, Kraków 1989.
- CZERNIAWSKI A., *Krótkopis 1986-1995*, Katowice 1998.
- CZERNIAWSKI A., *Liryka i druk*, Londyn 1972.
- CZERNIAWSKI A., *Muzy i sowa Minery*, Wrocław 1994.
- CZERNIAWSKI A., *Poezje zebrane*, Lublin 2014.
- CZERNIAWSKI A., „*Rozebraną*” rozbieram ponownie, „*Pamiętnik Literacki*” (Londyn) 2022 (grudzień), t. LXIV, s. 87-93.
- CZERNIAWSKI A., *Sen. Cytadela. Gaj*, Paryż 1966.
- CZERNIAWSKI A., *Wielopis wielopis*, Lublin 2014.
- CZERNIAWSKI A., *W kolumnie (8)*, „*Fraza*” 2005, nr 3, s. 167-174.
- FERT J.F., *Norwid – poeta dialogu*, Wrocław 1982.

- FERT J.F., *Poeta sumienia. Rzecz o twórczości Norwida*, Lublin 1993.
- JASTRUN M., *Gwiazdzisty diament*, Warszawa 1971.
- KISIEL M., *U podstaw twórczości Adama Czerniawskiego*, Gliwice 1991.
- LISIECKA A., *Kto jest księciem poetów? Rzecz o Adamie Czerniawskim i innych*, Londyn 1979.
- LUBOŃ A., *Poza protokołem tłumacza. Refrakcje znaczeniowe w teorii i praktyce przekładu poetów kręgu „Kontynentów”*, Rzeszów 2019.
- ŁAPIŃSKI Z., *Norwid*, Kraków 1971.
- NIEUKERKEN A. VAN, *Norwid europejski*, „Studia Norwidiana” 11: 1993, s. 3-30.
- Norwid a chrześcijaństwo*, red. J. Fert, P. Chlebowski, Lublin 2002.
- NORWID C., *Poezje/Poems*, tłum. A. Czerniawski, Kraków 1986.
- NORWID C., *Selected Poems*, tłum. A. Czerniawski, Londyn 2004 (wyd. 2, Londyn 2011).
- O poezji, nostalgii, krytykach i kryteriach. Rozmawiają Bogdan Czajkowski i Adam Czerniawski*, red. M. Rabizo-Birek, Toronto–Rzeszów 2006.
- Opisanie z pamięci. Antologia poetycka londyńskiej grupy Kontynenty*, oprac. i przedmowa A. Lam, Warszawa 1965.
- PARANDOWSKI J., *O znaczeniu i godności tłumacza*, w: *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław 1955, s. 11-20.
- Poetycki krąg „Kontynentów”*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997.
- PRZYBOŚ J., *Próba Norwida*, w: *Nowe studia o Norwidzie*, red. J.W. Gomulicki, J.Z. Jakubowski, Warszawa 1961, s. 65-79.
- PYTASZ M., *O Kontynentach. Florian Śmieja: „Gdzie nas zastanie jutro?”*, w: *Wśród poetów współczesnych*, red. W. Wójcik, Katowice 1985, s. 129-141.
- RABIZO-BIREK M., *„Jeśli czytelnik, słuchacz – to poeta!”*. *O dialogu Bogdana Czajkowskiego i Adama Czerniawskiego*, w: *Polonistyka na początku XXI wieku*, t. II: *Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, red. R. Cudak, K. Pospiszil, Katowice 2018, s. 84-101.
- RABIZO-BIREK M., *„Język filozofii moją”*. *O eseistyce literackiej Adama Czerniawskiego*, w: *Poetycki krąg „Kontynentów”*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997.
- RABIZO-BIREK M., *Romantyczni i nowocześni*, Rzeszów 2012.
- Ryby na piasku. Antologia wierszy poetów „londyńskich”*, oprac. A. Czerniawski, słowo wstępne J. Przyboś, Londyn 1965.
- SAWICKI S., *Wartość – sacrum – Norwid*, Lublin 1994.
- SAWICKI S., *Z zagadnień semantyki poetyckiej Norwida*, w: *tegoż, Norwida walka z formą*, Warszawa 1986, s. 29-71.
- SIKORA J., *Poeci londyńskich „Kontynentów” wobec Norwida*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 2021 (czerwiec), t. LXI, s. 36-51.
- SIKORA J., *Żywe ryby na piasku. Poeci londyńskich „Kontynentów”*, Kraków 2019.
- SKUBALANKA T., *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997.
- SŁAWIŃSKA I., *Reżyserska ręka Norwida*, Kraków 1971.
- STEFANOWSKA Z., *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.
- TABORSKI B., *Młodsza literatura emigracji w perspektywie ćwierćwiecza*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) 1983, t. VI, s. 79-98.
- TARNOWSKA B., *Adam Czerniawski i jego rola w kształtowaniu odbioru literatury polskiej w Wielkiej Brytanii*, w: *Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków*, Lublin 1998, s. 284-292.

TARNOWSKA B., *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy Kontynenty*, Olsztyn 2004.

WILCZEK P., *Eulogy for Adam Czerniawski*, „Pamiętnik Literacki” (Londyn) t. LXVII, czerwiec 2024, s. 111-116.

WYKA K., *Cyprian Norwid. Studia, artykuły, recenzje*, Kraków 1989.

„BO ZDARZA SIĘ, ŻE FORMA PĘKA PIĘKNIE” – ADAM CZERNIAWSKI: TŁUMACZ NORWIDA I POETA

Streszczenie

W artykule została nakreślona twórcza sylwetka Adama Czerniawskiego ze szczególnym uwzględnieniem jego zasług na polu przekładu utworów Norwida na język angielski. Podkreślono także emigracyjne i poetyckie związki tłumacza z Norwidem.

Słowa kluczowe: Adam Czerniawski, Cyprian Norwid, kontynentczycy, przekład, polskość, emigracja.

„FOR SOMETIMES A FORM WILL CRACK BEAUTIFULLY” – ADAM CZERNIAWSKI: NORWID’S TRANSLATOR AND A POET

Summary

In the article main features of Adam Czerniawski’s creative work are outlined with a focus on his achievements in translating Norwid’s texts into English. Emigre and poetic relations between the translator and Norwid are emphasised as well.

Key words: Adam Czerniawski, Cyprian Norwid, *The Continents Group*, translation, Polishness, emigration.

AGATA BRAJERSKA-MAZUR – dr hab., profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedra Lingwistyki Stosowanej, Wydział Filologiczny; e-mail: agata.brajerska-mazur@mail.umcs.pl